

Staszek Plewniak, RYTUALNY

Nie ratuj mnie
choćbym wył całą noc
Nie podchodź nawet na krok
Nie daj się zwieść

Zaśmiej się w głos
Jeśli zobaczysz że chcę
Na brzuchu pełzać jak zwierz nie daj się zwieść

Zatrzaśnij drzwi
Jeśli poczujesz złą woń,
Kolor topielca, za drzwi wywal i milcz

Zaknebluj mnie
Jeżeli powiem że nie,
że to naprawdę ja
Weź kij i bez litości...

Wszystko to co we mnie jest kimś innym niż ja
Wszystko to co zasłania moją twarz
Wszystko to co z oczu spędza błogi sen
Wszystko to weź i rytualnie spal

A potem weź i przytul do piersi
Uciszyć jazgot wszystkich złych myśli
Kochaj się ze mną chciwie
Tylko skąd ta pewność że ten człowiek to właśnie ja?

Wszystko to co we mnie jest kimś innym niż ja
Wszystko to co zasłania moją twarz
Wszystko to co z oczu spędza błogi sen
Wszystko to weź i rytualnie spal

Spokój daj sobie sam
Myśli w głowie dobierz tak
Żeby być, żeby żyć
Niepotrzebnych myśli balast zrzucić
Z serca daj to co chcesz z życia mieć to w sobie znajdź
Kochaj jak, umiesz i odważ się żyć tak jak wcześniej nikt

Wszystko to co we mnie jest kimś innym niż ja
Wszystko to co zasłania moją twarz
Wszystko to co z oczu spędza błogi sen
Wszystko to weź i rytualnie spal

Wszystko to co we mnie jest kimś innym niż ja
Wszystko to co zasłania moją twarz
Wszystko to co z oczu spędza błogi sen
Wszystko to weź i rytualnie spal